

Andrzej Chwalba

Kraków 20 01 2024

Recenzja rozprawy doktorskiej Katarzyny Walczyk pt.: 'Infanticide in Victorian London. A Study Based on the Old Bailey's Proceedings and the Press. 1834-1901' przygotowanej pod kierunkiem dr hab. Andrzeja Kuropatnickiego, profesora Uniwersytetu imienia Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie.

Katarzyna Walczyk ma rację twierdząc, że badania nad dzieciobójstwem należą do tematów coraz częściej podejmowanych w Polsce. Przede wszystkim czynią to młode wiekiem badaczki, tak jak bohaterka rozprawy. Europejska literatura historyczna na ten temat jest już bogata. Czołowe w niej miejsce zajmuje historiografia brytyjska. Autorka skorzystała z najważniejszych brytyjskich publikacji z tego zakresu. Jest to istotne także i dlatego, że społeczna historiografia brytyjska należy, obok amerykańskiej, do pionierów w badaniach dzieciobójstwa i dalej ma opinię jednej z najlepszych w globalnej skali.

Mimo rosnącej popularności badań nad dzieciobójstwem trudno ten temat uważać za konwencjonalny, gdyż jego realizacja wymaga rozległych kompetencji, wiedzy, umiejętności biegłego poruszania się w gąszczu trudnych, społecznych, kulturowych, prawnych i medycznych zagadnień. Lektura rozprawy doktorskiej potwierdziła, że takie walory posiada Katarzyna Walczyk - ku satysfakcji recenzenta.

Pracując nad źródłami i tekstem rozprawy Autorka przede wszystkim skorzystała z narzędzi poznawczych, którymi może dysponować historyk. Jej znajomość historycznego warsztatu badawczego budzi uznanie i szacunek. Ale

wykonanie zadania wymagało od Katarzyny Walczyk -dodatkowo- odwołania się do instrumentów poznania także innych nauk społecznych, jak antropologii kulturowej i historycznej, socjologii historycznej, etyki a także, choć w skromniejszym zakresie prawa i medycyny.

Dla tematu dzieciobójstwa Old Bailey's są znakomitym źródłem historycznym, ale jego naukowa egzegeza pozwala jedynie na odpowiedź na niektóre z ważnych pytań badawczych. Dlatego dobrą decyzją doktorantki było sięgnięcie do ówczesnej prasy. Dzięki temu mogła oświetlić te same przypadki z różnych perspektyw i w odmienny sposób. Nieraz korzystanie z obu źródeł wymagało od Katarzyny Walczyk intelektualnej ekwilibrystyki, ale dzięki umiejętności twórczego korzystania z instrumentów warsztatu naukowego nie zakończyło się to porażką.

Istotnym atutem rozprawy jest dobrze przemyślany wstęp, w którym doktorantka zaprezentowała kwestionariusz badawczy składający się z wielu pytań, wzajemnie się dopełniających i przygotowanych zgodnie z prawidłami warsztatu historyka. W zakończeniu Katarzyna Walczyk udzieliła wyczerpujących odpowiedzi na postawione przez siebie pytania, co bynajmniej nie jest regułą w pracach doktorskich. Przedstawiła zarówno wyniki badań ilościowych, jak i jakościowych. W kolejnych rozdziałach zamieściła pracowicie przygotowane tabele, które ilustrują w ujęciu statystycznym problemy, które ją interesowały. O wynikach badań zapewne usłyszymy podczas prezentacji celów pracy i jej wyników w trakcie obrony doktorskiej, dlatego czuję się z tego zwolniony. Chciałbym jedynie podkreślić walory metodologiczne rozprawy oraz imponującą, co do skali bazę źródłową.

W Anglii wiktoriańskiej uważano, że mężatka powinna zajmować się rodzeniem potomstwa, opieką i dbaniem o dobre samopoczucie małżonka, a nie pracą zawodową. W praktyce, w wypadku rodzin proletariackich różnie to bywało. Skala dzieciobójstwa była oczywiście znacznie większa, niż liczba spraw

sądowych, o czym wspomina też Autorka. Sprawy o dzieciobójstwo popełnione przez osoby z wyższych sfer prawie nie trafiały na wokandę londyńskiego sądu, co nie znaczy, że przypadki dzieciobójstwa w tych sferach nie miały miejsca. Miały, tylko osoby te dysponowały środkami finansowymi i możliwościami, aby ukryć takie przypadki, gdyż nie można było dopuścić do obyczajowego skandalu, co by prowadziło do towarzyskiego ostracyzmu. Nawet dzieciobójstwa z powodu tzw. „szaleństwa połogowego” były maskowane, o czym nieraz można było się dowiedzieć we wspomnieniach czy korespondencji wydanych już po wielu latach. Dlatego sądowy obraz spraw o dzieciobójstwo zniekształca obraz realny. W sprawach o dzieciobójstwo, przede wszystkim sędziowano kobiety z klas pracujących i sporadycznie z klas średnich, co podkreślała doktorantka.

Katarzyna Walczyk zwracała uwagę na zmiany wynikające z czasu historycznego. Nie traktowała epoki wiktoriańskiej w sposób statyczny. Niemniej przygotowując pracę do druku można byłoby dobitniej zaprezentować, to, co było stałe, i to, co było zmienne, w tym w postawie społeczeństwa wobec moralnego, społecznego i kryminalnego problemu dzieciobójstwa oraz stałość i zmienność postaw sędziów. Bezpowrotnie minęły już czasy, kiedy brutalnie i krwawo karano dzieciobójczynie i dzieciobójców. Droga do równouprawnienia kobiet była daleka, jednak stopniowo ich pozycja prawna zmieniała się na lepsze. Zmieniało się społeczeństwo, postępowała edukacja, rozwijała się opieka medyczna, inaczej mówiąc zachodziły zmiany cywilizacyjne i kulturowe i to na przestrzeni blisko trzech generacji. Autorka koncentrując się na materiale źródłowym i na konkretnych przypadkach nieco zagubiła kontekst dziejowy, bez którego należycie nie zrozumiemy tego, co jest przedmiotem rozprawy. Można o tym wspomnieć zarówno w rozdziale pierwszym, a byłoby nawet lepiej dla pracy, gdyby zostały wpisane w kontekst w kolejnych rozdziałach, w nawiązaniu do przypadków przywołanych przez doktorantkę.

Pojęcie rewolucji przemysłowej wychodzi z obiegu naukowego, do czego się też Autorka odnosi, ale warto temu poświęcić nieco więcej uwagi. Postępujące w Wielkiej Brytanii i nie tylko zmiany ekonomiczne, społeczne i kulturowe były rozciągnięte w zbyt długim czasie, aby je uważać za coś nagłego niespodziewanego, rewolucyjnego. Proces industrializacji i urbanizacji był rozpisany na dziesięciolecia i objął wszystkie dziedziny ludzkiej aktywności. Przygotowując rozprawę do druku nie tylko warto, ale trzeba zaprezentować fenomen Londynu, a nie tylko ogólnikowo Wielkiej Brytanii, mocno zresztą zróżnicowanej. Konteksty społeczne i kulturowe charakterystyczne dla tego największego miasta Europy, stolicy światowego imperium nie musiały być tożsame ze „średnią” brytyjską.

I jeszcze drobiazgi. Komentując tzw. średni okres można wspomnieć, że w 1851 roku miała miejsce wielka wystawa światowa, która w dziejach Wielkiej Brytanii i Europy stanowiła i stanowi ważną cezurę. W rozdziale pierwszym warto przywołać jeszcze inne tytuły dzieł literackich i naukowych, które dobrze ilustrują epokę wiktoriańską. Bardzo ciekawy jest w pracy wątek zanieczyszczenia środowiska. Można temu poświęcić nieco uwagi odpowiadając na pytanie o tegoż powody i o stanowisko, jakie zajmowały wobec zanieczyszczenia władze brytyjskie i brytyjskie elity. Nie było niespodzianką, że Londyn w epoce wiktoriańskiej uchodził za najbardziej zanieczyszczone miasto Europy. Autorka wspomina o potędze ekonomicznej Wielkiej Brytanii w połowie wieku i jej przewadze nad Francją, ale warto dodać, że jej prymat od końca wieku coraz bardziej był kwestionowany przez dynamicznie rozwijającą się gospodarkę niemiecką a za oceanem amerykańską.

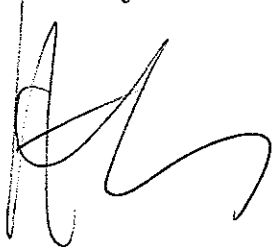
Podsumowanie.

Rozprawę doktorską Katarzyny Walczyk oceniam, jako bardzo dobrą. Świadczy o tym wielostronne spojrzenie na trudną problematykę, bogaty w narzędzia poznawcze warsztat badawczy, celne wnioski, dyscyplina badawcza, trafna

konstrukcja, udanie dobrane argumenty, umiejętnie odczytane źródła, zachowanie właściwych proporcji między faktami /przypadkami/ a autorskim komentarzem, zamieszczoną ikonografię i tabele.

Recenzowana rozprawa doktorska spełnia ustawowe kryteria w przewodach doktorskich. Wnioskuje o dopuszczenie Katarzyny Walczyk do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Prof. Andrzej Chwalba

A handwritten signature in black ink, consisting of a large, stylized 'A' followed by a series of loops and a long horizontal stroke.